

O czym jest „Breakout” Wojciecha Tomczyka?

Ten utwór jest wielowarstwowy, stawiający bardzo ważne pytania dotyczące naszej współczesności. To jednocześnie dramat i moralitet



Autor pyta o nasze elity, o to czy są godne tego określenia, czy na nie zasługują – mówi Ewa Pytka, reżyserka spektaklu przygotowanego specjalnie dla Teatru Telewizji w rozmowie z Krzysztofem Lubczyńskim opublikowanej na stronie internetowej Teatru Telewizji

Krzysztof Lubczyński: O czym traktuje dramat Wojciecha Tomczyka?

Ewa Pytka, reżyser spektaklu: – Wydał mi się bardzo wielowarstwowy, stawiający bardzo ważne pytania dotyczące naszej współczesności. To jednocześnie dramat i moralitet. Autor pyta na przykład o nasze elity, o to czy są godne tego określenia, czy na nie zasługują. Pyta, co z człowiekiem po postawieniu pytania: skoro nie ma Boga, to wszystko wolno? Czy po zbrodni jest kara? Czy istnieje przeznaczenie? Co to jest sława, a co to jest popularność? Czy istnieje jeszcze poczucie wstydu, poczucie proporcji? To jest sztuka pytań, a nie odpowiedzi.

Dwie główne postacie to Mechanik i pisarz Konrad. Jak je Pani odczytała?

– Mechanik, to jakby mistrz ceremonii, który naprawia życiorysy, kieruje ludźmi, prowadzi ich przez życie. Postać trochę tajemnicza, mająca coś z demiurga, coś z anioła-stróża. Natomiast pisarz Konrad jest intelektualistą, albo się za takiego uważa. W jego postaci ogniskują się pytania autora „Breakoutu” o elity, o celebrytizm, czyli bycie znanym z tego, że jest się znanym, o marne źródła sławy i o to, czy w kręgu, w którym wszyscy są sławni, ktoś może być elitą.

Przeczytaj cały wywiad na stronie Teatru Telewizji

Prapremierę zorganizowała Teologia Polityczna. Pokaz odbył się 15 września w Centrum Prasowym Foksal w Warszawie o godz. 19:00.